Nr. 6 (31). Rok II. **Kraków, Piątek 9 stycznia 1931 r.** **Cena 20 gr.**

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, ul. Librowszczyzna 7 — Telef. 135-37
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 2—3

PISMO CODZIENNE

Prenumerata: miesięcznie zł. 4·50, tygodniowo zł. 1·10. Zagranicą miesięcznie zł. 10·.— — Konto czekowe P.K.O. Nr. 411.375. — Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

ŁUCK

Jeszcze nie przebrzmiały echa na cały świat głośnej „pacyfikacji" na terenie południowo-wschodnich ziem Polski, nie przebrzmiały też jeszcze protesty przeciwko represjom i gwałtom wyborczym, gdy oto nadchodzą **„rewelacje, mrożące krew w żyłach"** których podanie zapowiedzieliśmy w n-rze 25 naszego pisma.

W drugiej połowie listopada r. b. na terenie wojew. Lwowskiego i Wołynia dokonano wśród robotników i chłopów masowych aresztowań. Aresztowania te, oparte na prowokacji, zgodnie ze zwykłą terminologją policji politycznej, nazwano „likwidacją organów K. P. Z. U." Kilkudziesięciu aresztowanych odwieziono do Łucka. Tutaj, jak nas informują rodziny uwięzionych, w miejscowej defensywie, przeprowadzono „b a d a n i a": próbowano w sposób znany np. z procesu o zabójstwo Centnerszwera wymusić na aresztowanych zeznania.

W wyniku tych badań, którychby się nie powstydziło średniowiecze, **życiu wszystkich niemal aresztowanych** (wśród nich znajdują się kobiety) **zagraża poważne niebezpieczeństwo.** — Wśród robotników krążą pogłoski, że **jeden z więźniów zmarł.** „Badaniami" w Łucku kierować miał głośny już od lat podkomisarz Sergjusz **Zaremba.**

Jak się dowiadujemy, „badano" więźniów w sposób, o jakim pisać nie wolno, ale można się dowiedzieć z „Przedwiośnia" Żeromskiego (sposoby komisarza Kajana) i podręczników historji średniowiecza.

Wśród „badanych" w ten sposób więźniów politycznych znajdują się m. i.: Michał Pawłyk, Stefan Bojko, Michał Szczyrba, Róża Wajsberg, Antonina Matulówna, Róża Spekulant, Eugenjusz Łotocki, Mieczysław Wikiński, Tasmanówna i in.

Wszystkie prawie aresztowane kobiety zostały w defensywie zgwałcone. Na tych kobietach których liczba sięgała kilkunastu, dopuszczali się gwałtu wszyscy pokolei.

Po tych „badaniach", które jednak nie złamały aresztowanych, odmawiających aż do ostatka podpisania „zeznań", wszystkich ich wywieziono z Łucka i osadzono w więzieniach — część przebywać ma obecnie w Siedlcach, kobiety w Fordonie (Poznańskie). Mimo usilnych starań ani obrońcom, ani rodzinom nie udało się dotąd z uwięzionymi skomunikować.

Te „wyczyny" defensywy łuckiej nie znalazły żadnego odgłosu w prasie. Milczy o nich „z urzędu" prasa sanacyjna, milczy tak samo i prasa „opozycyjna" z PPS.-owskim „Robotnikiem" na czele, ta sama prasa, która wciąż jeszcze kupczy i handluje jak przekupka na targu sprawą „Brześcia". „Nie wiedzą" nic o tem panowie z „opozycji", wypróbowani pomocnicy Zarembów i Kajdanów, „bohaterzy brzescy", którzy w Brześciu pód razami pięści oficerskiej zrzekali się mandatów i wołali: „Niech żyje Piłsudski!", a teraz skarżą się na swą „zdeptaną godność ludzką". O Łucku milczą również szmaty prasowe faszystów i socjalfaszystów ukraińskich z pod znaków UNDO., USRP., USDP. i in., popierających faktycznie „pacyfikację" i zajadle szczujących przeciw ZSRR.

W obronie wszystkich nieugiętych i ofiarnych bojowników sprawy robotniczo-chłopskiej, w obronie bohaterskich więźniów łuckich, którzy, patrząc śmierci w oczy, nie ugięli się i nie zdradzili swego obowiązku proletarjackiego, staną zdecydowanie robotnicy i chłopi całej Polski.

Masy pracujące uświadamiają sobie należycie, jaki cel miała „pacyfikacja", jaki cel mają praktyki takie.

Obok Ruhry - stanął Śląsk

Górnicy niemieckiego Śląska w solidarnej walce z górnikami Ruhry. — Akcja rozwija się pod kierownictwem czerwonej opozycji związkowej

Z Gliwic donoszą o wybuchu strajku na kilku kopalniach Zagłębia górnośląskiego. Strajk wywołały organizacje komunistyczne. Rozmiarów strajku nie można na razie jeszcze przewidzieć. Wszystkie związki socjalfaszystowskie **jawnie wypowiedziały się przeciw strajkowi.**

Z tysiąca górników w kopalni Gliwice—Sośnica zastrajkowało **dwie trzecie** zmiany porannej. W kopalni **„Abwehr"** zastrajkowało **90 procent,** w innej kopalni **66 procent,** w kopalniach Delbruecka koło Zabrza **33 proc.**

(PAT). Według ogłoszonego oficjalnego komunikatu, sytuacja tsrajkowa w zagębiu węglowem na Górnym Śląsku niemieckim przedstawia się następująco: Na kopalniach: Hedwigwünsch, Ludwigglück, Abwehr, Guido Oehringen Preussen, Castallengo i Królowa Ludwika strajkuje **9.630** górników, t. j. **52.7%** załogi szychty popołudniowej.

O wybuchu strajku w górnośląskiem niemieckiem zagłębiu węglowem, prasa niemiecka donosi: na kopalniach Hedwigswünsch i w Zakładach Borsiego w Biskupicach zjawili się robotnicy, przedstawiając kierownictwom kopalń ultymatywne żądanie wprowadzenia **7-godzinnej szychty, podwyższenia płac** oraz **przyjęcia** zpowrotem **wydalonych górników.** W razie odrzucenia tych żądań, komuniści zagrozili strajkiem.

Wobec nieudzielenia natychmiast odpowiedzi, do szybu zjechało **tylko 360** górników na ogólną ilość **1.300** osób załogi.

W ciągu przepołudnia odbyła się **wielka manifestacja,** poczem strajkujący, **prowadzeni przez komunistów,** udali się do Biskupic.

GÓRNICY RUHRSCY ODRZUCAJĄ ARBITRAŻ RZĘDOWY.

Interwencja ministra dra Stoegerwalda w zatargu w Zagłębiu Ruhry nie przyniosła rezultatu.

Rokowania rozjemcze w przemyśle górniczym Zegłębiu Saary nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Wydelegowany przez ministerstwo pracy rozjemca prof. Braun zaproponował **6%-ową zniżkę** zarobków górniczych, którą robotnicy **odrzucili.** Górnicy Zagłębia i Ruhry będą walczyć aż do **zwycięstwa.**

Za przykładem bohaterskich górników Ruhry i Śląska niemieckiego pójdą górnicy Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, którzy energicznie **przygotowują się do akcji.**

STRAJK W RUHRZE ZAOSTRZA SIĘ.

Tymczasem sytuacja w okręgach objętych strajkiem, prowadzonym przez komunistów, przedstawia się nadal **bardzo groźnie.** Wzrasta ruch sabotażowy. I tak w Reinhausen koło Duisburga aresztowano 4 robotników, którzy usiłowali przeciąć połączenia telegraficzne i telefoniczne. W wielu kopalniach wypowiedziano strajkującym pracę, uważając strajk za złamanie umowy. Zarządzenia te wpłynęły jeszcze bardziej na **zaostrzenie się sytuacji.**

Policja rozpędziła pałkami gumowemi demonstracyjny pochód komunistów. **Aresztowano 160 osób.**

MIĘDZYNARODOWA SOLIDARNOŚĆ PROLETARJATU.

„Łódzka Republika" przynosi następującą depeszę z Moskwy:

„W związku ze strejkiem górników niemieckich, **Komintern oraz Profintern** (Międzynarodówka zawodowa) **wydały odezwę, wzywając wszystkich robotników transportowych świata,** aby **nie wyładowywali ani jednej tonny węgla, pochodzącego z Zagłębia Ruhry.**

Robotnicy sowieccy pracować będą dodatkowo po kilka godzin tygodniowo, a zarobione pieniądze przeznaczą **na pomoc dla strejkujących górników.**"

Także proletarjat polski musi **moralnie i materjalnie** poprzeć walkę swych towarzyszy z Ruhry.

Strejk tkaczy w Anglji zaostrza się

Zapowiedź lokautu

Londyn. Sytuacja strajkowa w przemyśle tkackim zaostrzyła się. Fabrykanci postanowili zamknąć dalsze tkalnie. Sekretarz związku fabrykantów przemysłu bawełnianego oświadczył, że prawdopodobnem jest zatrzymanie wszystkich fabryk przemysłu bawełnianego.

Redukcje i obniżki płac

DALSZE REDUKCJE W KOPALNIACH ŚLĄSKICH.

1500 GÓRNIKÓW NA BRUKU.

Katowicka sp. Akc. obejmująca m. in. kopalnie **„Mysłowice"**, **„Ferdynand"** i **„Florentyna"** zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego o wyrażenie zgody **na redukcję około 1500 górników** z ogólnej ilości **6.500** zatrudnionych dotychczas.

„Zgodę" tę naturalnie uzyska.

MASOWE REDUKCJE PŁAC I PRACOWNIKÓW W PRZEMYŚLE ELEKTRYCZNYM.

Zakłady Philipsa w Warszawie zredukowały **30%** zatrudnionych robotników i urzędników. Fabryki Marconiego obniżyły płace o 20%, Polskie Towarzystwo Elektryczności o 30 procent.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY OBRYWA PŁACE.

Związek przemysłowców włókienniczych w Tomaszowie wypowiedział robotnikom umowę, proponując obniżenie zarobków o 15—20%. To samo zastosowano wobec robotników w Zegrzu, z propozycją zniżki płac o 25%.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW I OBNIŻKA JŁAC NA HUCIE ŻELAZA W WĘGIERSKIEJ GÓRCE.

Wielka huta żelaza w **Węgierskiej Górce** zwolniła **145** robotników. Pozostało zatrudnionych jeszcze około 200 robotników. **Rok temu** przedsiębiorstwo to zatrudniało przeszło **800 ludzi.** Poza tem kapitaliści chcą obniżyć zarobki robotnicze do **10%.**

Robotnicy huty w Węgierskiej Górce winni solidarnie stanąć od walki strejkowej przeciw atakom kapitału.

ROBOTNICY WARSZAWY POD OBUCHEM REDUKCJI.

REDUKCJE MŁODOCIANYCH NA FABRYCE „KABEL" W WARSZAWIE.

Na „Kablu", dużej fabryce metalowej zredukowano 100 ludzi w tem wszystkich młodocianych.

Pozdrowienie

NOWEMU ORGANOWI ANTYFASZYSTOWSKIEMU.

Na Górnym Śląsku ukazał się 1-szy numer tygodnika antyfaszystowskiego p. t. **„Głos Kopalń i Hut".**

Redakcja „Przeglądu Społecznego" z radością wita tę nową placówkę robotniczą i zasyła redakcji „Głosu" swe proletarjackie pozdrowienie, życząc powodzenia w walce z faszyzmem i socjalfaszymem.

Arbitraż faszystowski godzi w walczących robotnik. Bielska

Faszystowski arbitrażowy wyrok, obniżający znacznie płace przeszło 3 tysiącom tkaczy bielskich, wywołał wśród nich ogromne oburzenie. Istnieje możliwość wybuchu strejku. Robotnicy Bielska walką swą zedrą arbitraże faszyzmu i bonców związków socjalfaszystowskich.

Całodzienne marsze głodowe bezrobotnych w Gdyni

6 stycznia masa bezrobotnych **nie dostawszy zasiłków** w magistracie, udała się pod starostwo grodzkie, usiłując wtargnąć do wnętrza. Silny kordon policji rozpędził demonstrantów, którzy z **powrotem** wrócili pod magistrat, gdzie wszystkie drzwi i wyjścia były już zamknięte. Bezrobotni oblegali magistrat **do późnego wieczora** t. j. **przeszło przez 8 godzin.** W środę demonstracje **powtórzyły się.** Ogółem w Gdyni jest obecnie 1058 osób.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W CHOJNICACH.

Również w Chojnicach odbyły się podobne demonstracje jak w Gdyni. Demonstrantów rozpędziła policja, aresztując **kilkunastu** bezrobotnych.

Sąd okręgowy, Wydział IV karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 5-go stycznia 1931 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące p o s t a n o w i e n i e: Zatwierdza się po myśli § 489 austr. pr. k. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 31. XII. 1930 r. a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 1 stycznia 1931 r. konfiskatę czasopisma „Przegląd Społeczny" Nr. 1 (26) z daty 1. I. 1931 r. albowiem: 1) treść artykułu zamieszczonego na stronie 2) p. t. „protest przeciw ekspedycjom karnym na ziemiach ukraińskich od słów „Faszyzm ze" do słów „z tą walką" zawiera znamiona występku z § 305. u. k. — 2) Przedstawienia obrazowe zamieszczone na stronie 3 wraz ze znajdującemi się pod niemi objaśnieniami zaczynającemi się od słowa „Robotnicy" a kończącego się słowem „kleru" zawiera znamiona występku z § 302 u. k. — 3) Treść artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Zdradziecka rola socjalfaszystów w Kałuszu" od słów „do kościoła" do słów. „itp. bzdurach" i od słów „a tu" do słowa „pomaga" zawiera znamiona występku z § 303. u. k. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. Zakaz ten ma być ogłoszony w Dzienniku urzędowym. oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Przegląd Społeczny". Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony. Przewodniczący: S. O. M. Pilarski. m. p. Protokulant: Hoffman m. p.

Wojenny kapitał francuski finansuje linję kolejową Śląsk-Gdynia

Jak już donosiliśmy, niedawno wybudowany odcinek **linji kolejowej Śląsk — Gdynia** był sfinansowany przez f-mę Schneider — Creuzot — francuskiego Kruppa. Dyrektorem zaś odcinka północnego tej kolei został mianowany generał Le Ron, znany z tworzenia rozmaitych **antysowieckich sojuszów militarnych.** Już doszły do skutku pertraktacje w sprawie **odprzedania** całej **magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia** za **miljard franków.**

„Gazeta Warszawska" z dnia 31. XII. pisze:

„Przedstawiciele koncernu **Schneider — Creuzot** oraz banku ljońskiego, którzy w połowie b. miesiąca złożyli oficjalne oferty i ministrowi komunikacji i ministrowi skarbu w sprawie sfinansowania budowy kolei Górny Śląsk — Gdynia, prowadzą obecnie narady z swymi mocodawcami w Paryżu.

Jak wiadomo, koncern francuski gotów jest przeprowadzić całą budowę kolei t. j. zwrócić dotychczasowe wkłady oraz wykończyć zupełnie rozpoczęte budowy wzamian za **prawo eksploatacji tej kolei na lat 50.** Oferta francuska została przyjęta **życzliwie (!)** przez nasze czynniki rządzące. Widokami na tę transakcję tłómaczy się opublikowanie nakoniec dekretu Prezydenta o utworzeniu przedsiębiorstwa kolei państwowych."

Znaczenie polityczne, jakie kryje się za kulisami tej transakcji francusko-polskiej, odsłania nieco „Berliner Tageblatt", cytowany w tymże numerze „Gazety Warszawskiej".

Jak podaje organ endecji, treść doniesienia „Berliner Tageblattu" jest następująca:

„Grupa Schneider — Creuzot zaproponowała rządowi polskiemu wykończenie przy pomocy kapitałów francuskich **budowy strategicznej linji kolejowej** Górny Śląsk — Gdynia i można przypuszczać, że między tymi dwoma projektami jest **bezpośredni związek.** Za pomoc w wykończeniu powyższej linji kolejowej grupa francuska uzyskałaby **wpływ na górnictwo węglowe** na Górnym Śląsku, przyczem chodzi o pożyczkę w sumie 1 miljarda franków."

Kapitał francuski ma położyć więc łapę na górnictwie węglowem w Polsce, a przedewszystkiem zapewnić sobie **pas strategiczny** przebiegający wzdłuż granicy niemieckiej — Śląsk — Gdynia. Nieco więcej o **charakterze** tej kolei dowiadujemy się z prasy francuskiej. Oprócz zakładów amunicyjnych Schneider — Creuzota zainteresowane są również w tem przedsiębiorstwie takie firmy, jak Renault, produkujący **tanki i auta pancerne** oraz stocznie w Blainwille, wyrabiające statki wojenne. A więc — ma być zorganizowana mocna wojenna placówka imperjalizmu francuskiego — wysunięta bardziej na **wschód.**

E.

64.850 wypadków przy pracy

oto roczne żniwo krwawej racjonalizacji kapitalistycznej

W naszej rubryce p. n. „Wyścig pracy i... krwi" podajemy niemal codziennie dziesiątki t. zw. „wypadków" przy pracy. Czytamy, że w którejś kopalni robotnik został zasypany ziemią, że w przędzalni ktoś został porwany przez transmisję, że murarz spadł z rusztowania i tak dalej bez końca.

•**Według niepełnych,** oficjalnych statystyk w ubiegłym roku w całej Polsce zanotowano **64.850** „wypadków" wyłącznie w fabrykach i kopalniach.

853 osób poniosło śmierć na miejscu, 6.854 straciło zdolność do pracy i wreszcie pięćdziesiąt kilka tysięcy doznało „lżejszych okaleczeń", które pozwalają czasami jeszcze stać później w mękach przy maszynie i szybko zostać zredukowanym.

Największa ilość wypadków przypada na **przemysł górniczy.** Na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem, czy Drohobyczu podziemne katastrofy są **chlebem codziennym** górników.

Liczba wypadków wzrasta z roku na rok, **z miesiąca na miesiąc, z dnia na dzień.** Są one nieuniknionym skutkiem kapitalistycznego wyzysku i **racjonalizacji kapitalistycznej.**

Jak to jest z tą „pacyfikacją" Ukrainy

Londyński korespondent Augur pisał w końcu grudnia do sanacyjnego „Kurjera Por.":

„Jak wiadomo, w ostatnich czasach rząd polski był zmuszony do **użycia surowych środków represyjnych przeciwko ruchowi ukraińskiemu.**

Do powiatów zarażonych skierowane zostały oddziały wojsk.

Oczywiście środki jakich musiano się chwycić, **nie były łagodne. Użyto chłosty cielesnej nie bez nadmiaru gorliwości."**

Wszystko to było robione dla dobra mas pracujących Ukrainy, gdyż

„Rząd Marszałka Piłsudskiego jest przychylny udzieleniu szerokiej autonomji dla Ukraińców, ale **sytuacja komplikuje się przez to, że z drugiej strony granicy istnieje Ukraina sowiecka."**

Co w takim wypadku robić? Agur ma radę. Pójść w ślady „socjalistycznego" angielskiego ministra Hendersona, który:

„jest przekonany o tem, **że jedyną odpowiednią metodą z jaką należy pertraktować z „carami sowieckimi" jest metoda siły."**

„Polska Zbrojna" o buncie wojska w Prużanach

„Polska Zbrojna" z 6 bm. donosi, że francuska gazeta komunistyczna l'Humanite" i niemiecka „Lokal Anzeiger" drukują korespondencje z Warszawy, zawierające opis buntu w 19 pułku piechoty w Prużanie, który według ich informacyj miał miejsce z racji złego odżywiania żołnierzy. Korespondencje zawierają szereg opisów rozbicia magazynów przez głodnych żołnierzy, aresztowań, odbicia aresztowanych przez zbuntowanych żołnierzy i t. p.

„Polska Zbrojna" zaprzecza tym wiadomościom.

Byle do wiosny!

Tak woła sanacyjny Il. Kurjerek. I on naturalnie nie stracił fasonu i wiary, że kapitalizm się odrodzi jeszcze, że lata tłuste zastąpią wreszcie chude, mizerne. Jasno sobie zdaje sprawę z ogromu kryzysu. Niemożliwem już jest blagować. Cyfry i fakty nie dają się ukryć. A „sytuację znacznie pogarsza fakt, że w parze z kryzysem gospodarczym idzie **przez cały świat kryzys polityczny".**

W dwa dni później dodaje:

„Rok 1930 był jednem wielkiem rozczarowaniem ludzkości (czytaj oszukiwanych mas) **na wszystkich polach życia — w polityce, gospodarstwie, finansach".**

„Rozczarowanie przyniosły także akcje interwencyjne rządów. **Na tem tle rozpatrywać też należy wrzenie rewolucyjne całej Ameryki łacińskiej i ferment rewolucyjny wielu innych krajów. Klęskę** poniosły programy walki z kryzysem rządu **Hoovera,** rządu **Macdonalda, Mussoliniego, Brüninga i wszystkich** innych rządów(!) Wszystkie programy walki z kryzysem gospodarczym skazane są **na niepowodzenie,** mogą dać tylko ulgę doraźną i cząstkową. Wszystkie środki okazały się **bezowocne** wobec żywiołu kryzysowego, który ogarnął całą ludzkość".

Stop! Nie **cały** świat ogarnął kryzys. ZSRR. stanowi jego **szóstą część** a tam w zawrotnem tempie jest realizowana pięciolatka. Tam bezrobocie znikło! Tam przemysł rokrocznie wzrasta o znacznie większy procent, niż kurczy się przemysł na Zachodzie!

Dlaczego faszyzm tak skwapliwie uogólnia zagadnienie kryzysu i maluje w takich czarnych (i zresztą prawdziwych) barwach stan rozkładającego się kapitalizmu? Czyni to dlatego, by w ten sposób **bielić** polską rzeczywistość i jej ustrój gospodarczy i społeczny. Czyni to dlatego by wpoić w masy wspólną teorję sanacyjnego „Kurjerka" i socjalfaszystowskiego „Robotnika", że niema rady na ten rozhukany żywioł, że trzeba się uzbroić w cierpliwość, czekać **i „spokojnie przeczekać chociażby do wiosny",** gdy minie, minąć musi(?) ten koszmarowy fetysz, tak, jak mijały stare, przedwojenne, „niemowlęce" kryzysy.

Byle do wiosny, byle do wiosny, a spokojnie!!! Taki jest program minimum faszyzmu na chwilę bieżącą. Wtedy z zimna puchnąć się nie będzie. Ale z głodu?...

Zewsząd o wszystkiem

Generalny atak na włókniarzy w Niemczech. Federacja przemysłowców włókienniczych Niemiec południowych (Bawarja) wymówiła z dniem 10-go stycznia umowę zbiorową, która obejmuje **60.000 robotników.** Domagają się oni **znacznej zniżki** zarobków.

Związek przemysłowców włókienniczych Saksonji ogłasza, że wszelkie umowy z robotnikami w sprawie płac zostają anulowane od 28-go lutego 1931 r. Decyzja ta obejmuje **500.000** robotników.

Kolejarze meksykańscy przygotowują się do strejku. Kolejarze meksykańscy żądają podwyżki płac i polepszenia skandalicznych warunków ich pracy. W tym celu przygotowują się do strejku powszechnego. Rząd zmobilizował 20.000 żołnierzy do pilnowania dróg żelaznych i dworców w wypadku, jeśli strejk wybuchnie.

Żniwo racjonalizacji. Od chwili zakończenia wojny światowej zostało w kopalniach Zagłębia Ruhry **zabitych 10.000 górników, a rannych 700.000.**

Bilans białego teroru we Francji. We Francji skazano robotników za działalność rewolucyjną ogółem na przeszło 300 lat. W Indochinach (kolonja francuska) jest **80** skazanych na śmierć, z tego 22 wyroki wykonano i około **miljona** aresztowanych i wygnanych.

Obniżka płac w Belgji. Antwerpscy przedsiębiorcy fabryk mechanicznych zawiadomili robotników, że mają zamiar natychmiast **obniżyć płace o 10 proc.** Związki socjalfaszystowskie „studjują" tę propozycję, to jest kombinują, jak ją przeprowadzać wśród robotników.

Redukcja płac w metalurgji w Baden (Niemcy). Wyrok sądu arbitrażowego, wydany w związku z konfliktem w metalurgji badeńskiej, przewiduje **redukcję płac o 6 proc.** Pozatem od 1 stycznia br. weszła również w życie obniżka płac **w tej samej wysokości w przemyśle drzewnym.**

Podobny wyrok arbitrażowy został wydany też **w przemyśle metalowym Flensburga.**

Ograniczenie produkcji kauczuku. Na wielu plantacjach kauczuku w Indjach Holenderskich praca została wstrzymana. Z Medanu (Sumatra) donoszą, że trusty tamtejsze postanowiły zredukować produkcję w 1931 roku **o 26 proc.**

Nowy wódz wyzyskiwaczy robotników chemicznych. Prezesem trustu „Imperial Chemical Industries", w miejsce zmarłego lorda Melchetta, został wybrany Mc. Gowan, właściciel największych fabryk materjałów wybuchowych.

Plony kryzysu w Japonji. — Prasa burżuazyjna podaje z Japonji: „Epidemja" samobójstw przybiera zastraszające rozmiary. Nietylko pojedyncze osoby rozstają się ze światem, ale zdarzają się wypadki, iż całe rodziny popełniają samobójstwa.

Policja stwierdziła, iż epidemja ta wywołana została panującą depresją duchową".

Antyklerykalne wystąpienie w Moguncji.. W drugim dniu świąt bożego narodzenia „niewykryci sprawcy" dokonali napadu na tamtejszego biskupa. wspaniały pojazd, w którym jechał dr. Hugo, obrzucili go grudami błota i czynnie go znieważyli.

„Urlopy zdrowotne" dla skazanych niemieckich faszystów. Prawie wszyscy skazani w głośnym procesie zamachowców bombowych zostali **wypuszczeni na wolność** z powodu rzekomo złego stanu zdrowia.

Główny oskarżony Herbart Volk, redaktor jednego z dzienników nacjonalistycznych, który skazany został **na 7 lat więzienia, zwolniony został** dzisiej. Jeszcze poprzednio zwolniono trzech innych skazańców, którzy mieli odsiadywać karę **od 4 do 6 lat.**

Swidrem i młotem

JAKAŻ POMYŁKA I JAKIEŻ ZŁUDZENIE.

P. Diamand, wódz PPS., też podniósł głos w brzeskiej kampanji. Jakżeby milczał? — przecież wszyscy, w myśl recepty „Naprzodu" „porządni ludzie" winni odezwać się. Wypomina z bólem p. Diamand faszyzmowi:

„Jaka straszna **pomyłka,** gdzież jest Polska wolności, honoru, szlachetności. Tyle podłości wobec tych, którzy tworzyli **rdzeń walczących** o wyzwolenie narodu".

Oburza p. Diamanda niewdzięczność „zwycięsców" brzeskich, którzy mogli popełnić taką „pomyłkę" wobec „rdzenia" ich najwierniejszych lokajów.

„Myliliście się, ulegliście strasznemu **złudzeniu"**

woła p. Diamand — złudzeniu, że my jesteśmy przeciwnikami faszyzmu, że państwo kapitalistyczne nie jest i dla PPS. „urzeczywistnieniem kwiatu marzeń".

Jakaż pomyłka, jakież złudzenie? Zupełnie jak w bajce Krasickiego:

„Pies szczekał na złodzieja, całą noc się trudził,
Obili go za to, że pana obudził".

„ZANADTO SIĘ ZWIĄZALI".

W socjalfaszystowskim „Robotniku" jakiś Kawalec opowiada następujące kawały w związku z wzrastającym strejkiem na Górnym Śląsku:

„rząd ma za sobą wybory, w których sanacja **zanadto** związała się z funduszami kapitalistów śląskich" i **dlatego** „nie można liczyć na rząd".

Ot co oburza p. z „Robotnika". Zanadto się związał ten rząd, nie jak PPS., która ma miarę w maskowaniu swego wiązania się — jak to niełądnie ze strony rządu.

POLSKIE WIĘZIENIA.

„I. K. C." z dnia 5 bm. podaje: „L'Humanite", organ KPFrancji, pisząc o odbywającej się obecnie w Paryżu polskiej wystawie, zapytuje, **dlaczego** wystawa ta nie pokazuje polskich więzień".

STRAJK SOLIDARNOŚCIOWY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W DUISBURGU I DÜSSELDORFIE.

Essen. 7. I. Robotnicy portowi w Duisburgu i Düsseldorfie na znak **solidarności** z walczącymi górnikami Ruhry — **przystąpili do strajku.**

Praca w portach Düsseldorfskim i Duisburgskim, które mają kolosalne znaczenie dla eksportu węgla Ruhrskiego, całkowicie **zamarła.** Strajki te mają szczególnie wielkie znaczenie polityczne również ze względu na walkę **górników walijskich.**

ZA PORTOWCAMI — METALOWCY.

Nemscheid. 7. I. W Nemscheid metalowcy **19 fabryk** metalurgicznych przystąpiło do strajku. Strajki pozostają **całkowicie** pod kierownictwem **czerwonej opozycji związkowej** — pod hasłem podwyżki płac.

Na fabrykach powiewają **czerwone sztandary.** Nemscheid sprawia wrażenie **obozu wojennego.**

MASOWY BUNT MARYNARZY ANGIELSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

Z POWODU ODMOWY PRZEDŁUŻENIA URLOPÓW.

W ostatnim czasie miał miejsce wypadek **masowego odmówienia posłuszeństwa** przez marynarzy wojennej floty angielskiej w porcie Plymouth na pokładzie okrętu „Lucia".

Bunt ten sięga początkami swemi jeszcze okresu przed świętami Bożego Narodzenia.

Marynarze okrętu „Lucia" domagali się przyznania im **urlopu** w takich rozmiarach, w jakich otrzymała je flota atlantycka. Różnica w urlopie wynosiła **dwa dni.**

Dowództwo okrętu jednak **nie chciało się na to zgodzić.**

Po dłuższych daremnych pertraktacjach pierwszy oficer statku skazał marynarzy na **pracę przymusową. Wówczas 42 marynarzy odmówiło spełinenia tego rozkazu.**

Dowódca statku **kazał natychmiast wysadzić** nieposłusznych marynarzy na ląd i **ich aresztować,** załogę zaś uzupełnić przez powołanych z urlopu.

Okręt został **odcięty zupełnie od lądu.**

Admiralicja **przyznaje,** że sytuacja przedstawia się **poważnie i obawia się, aby podniecenie nie udzieliło się załogom innych okrętów,** stojących w porcie Plymouth. To też wszyscy marynarze urlopowani i z rezerwy zostali wezwani, by się natychmiast zgłosili na swoje okręty wojenne.

Bojowa postawa marynarzy wywołała **olbrzymie wrażenie** w całym kraju i w armji angielskiej.

PRZEDŁUŻENIE i ZACIEŚNIENIE POLSKO-RUMUŃSKIEGO TRAKTATU PRZYJAŹNI...

Pomiędzy rządem polskim i rumuńskim toczą się rokowania w sprawie przedłużenia traktatu przyjaźni, który wygasa w lutym bież. roku.

Sojusz ten został zawarty po zagarnięciu przez Rumunję Besarabji — części terytorjum Związku Republik Radzieckich.

W najbliższym czasie ma nastąpić **spotkanie** ministrów spraw zagraniczn. obu państw, w celu szczegółowego omówienia spraw, związanych **z przedłużeniem i zacieśnieniem sojuszu** przeciw wspólnemu wrogowi.

Do naszych korespondentów! Nowy adres Redakcji brzmi: ul. Librowszczyzna 7.

Robotnicy i chłopi piszą:

Powyborcze walki robotników w Moszczenicy

W fabryce **włókienniczej** w Moszczenicy, robotnicy pracowali od kilku miesięcy po **trzy dni** w tygodniu, których zarobki wynosiły do **14 zł.** z grosz. tyg.

Po wyborach do sejmu administracja fabryki tak się przejęła tem zwycięstwem, że na drugi dzień po wyborach ogłosiła robotnikom, iż uruchamia swoją fabrykę na **cały tydzień,** gdyż jest nadzieja, że sytuacja gospodarcza w Polsce zostanie polepszona, ponieważ Piłsudski odniósł wymarzone zwycięstwo.

Na skutki tego zwycięstwa robotnicy moszczeniccy nie długo musieli czekać, bo oto dnia **13 grudnia** oczom ich ukazało się straszne widmo (ogłoszenie) gwiazdki faszystowskiego dyr. **Endera,** który ze względu na brak zamówień **zamknął** swoją fabrykę na czas **nieograniczony.**

Na skutek zamknięcia fabryki zostało **wyrzuconych** na bruk, nędzę i poniewierkę **1.400 robotników.**

Tak się spełniły obiecanki faszystowskich bonców, którzy w bezczelny sposób **okłamywali** robotników na wiecach przedwyborczych o tem, że jeżeli robotnicy i chłopi będą głosować na Piłsudskiego — to byt robotników i chłopów zostanie polepszony.

Na terenie moszczenickim robotnicy z obozu antyfaszystowskiego mówili robotnikom, do czego zdąża faszyzm, na czem polegają kłótnie pomiędzy faszyzmem a Centrolewem, jak również demaskowali przygotowania faszyzmu do wojny.

Było wielu u nas robotników, którzy dali się **uwieść** faszyzmowi i głosowali podczas wyborów do sejmu i senatu na BB. Obecnie ci robotnicy **odwrócili** się od faszyzmu i ich sługusów — przyznali się wobec wszystkich robotników, **że popełnili ciężki błąd** i stwierdzili, że całkowicie zgadzają się z obozem antyfaszystowskim.

We środę dnia 24 grudnia robotnicy naszej fabryki zwołali masówkę fabryczną, na której zaprotestowano przeciwko atakom faszystowskim na warunki pracy i płacy robotników, oraz uchwalono zwołać drugą masówkę, na której zostanie wybrany **komitet antyredukcyjny,** pod kierownictwem którego robotnicy przystąpią do walki.

Włókniarz.

Teror na hucie w Ząbkowicach

Fabryka nasza zatrudnia 400 robotników. Pracuje się **na akord.** Wskutek wielkiego wysiłku bywają wypadki **omdlenia przy pracy.** Wyzysk i teror hulają na całego. Zdarzają się często **wypadki bicia młodocianych** robotników. Kary pieniężne w wysokości od 5 do 20 zł., są na porządku dziennym. Wysokość kary zależy od widzimisię dyrektora. Na oddziale szlifierskim, o ile niema roboty dla wszystkich warsztatów — na całym oddziele urządza się **„świętówki"** na dzień lub dwa, a robotnicy **zdychają z głodu.** Wogóle zarobki są głodowe, bo **25 zł. na tydzień.** Ostatnio sprowadzono z zagranicy inżyniera, który teroryzuje robotników na każdym kroku, każe się kłaniać itp. Kto mu się nie ukłoni, to musi zawrócić i zgiąć się w ukłonie do samej ziemi. Jeden robotnik został za to wyrzucony, że nie stanął na baczność przed nim. Wiele innych kar stosuje ten pan wobec robotników, którzy widząc swą krzywdę, postanowi zorganizować się i dać należytą odprawę kapitalistom i jego zaprzedanym pachołkom.

Hutnik.

Nędza robotników drzewnych w Nadwórnej

Firma nasza Foresta jest znana na całem Podkarpaciu z okropnego wyzyskiwania i prześladowania robotników. Pracuje u nas teraz 800 ludzi, w tem dużo kobiet i młodocianych. Żyjemy w ciągłem naprężeniu, pod groźbą redukcyj. Pracujemy po **10 godzin i więcej.** Płaca nasza wynosi **1.80 do 4.50 zł. dziennie,** ale i te głodowe zarobki nie dają spać fabrykantom i próbują nas jeszcze obrabować. Burżuje, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że robotnicy nie pozwolą się jawnie okradać, a na ataki odpowiedzą walką, która źle się może dla panów skończyć — chwytają się różnych szacherek. Niby to zamykają tartak, że nie mają zamówień, ale to bujda, bo robota jest i na zrębach pracują całą parą. Naprawdę to chcą **zastraszyć robotników** by przyjąć ich na gorszych warunkach. Od 3 miesięcy obniżyli nam o **12%.** To, że nie odpowiedzieliśmy na ten rabunek, jak się należy, t. j. solidarną walką, spowodowało dalsze ataki. 4-ego grudnia wywieszono komunikat, że 18-go staje cały tartak, bo niema roboty. Komunikat ten wywołał wielkie oburzenie. Robotnicy rozumieją już, co się pod tem kryje, ale jeszcze nie zdobyli się na to, by odeprzeć te ataki. Lewica Związkowa nie od dziś uczy nas, jak walczyć z kapitalistami i ich **agentami** z PPS, Bundu USDP, i Radykałami. I teraz przystąpiła do zorganizowania akcji. W tym miesiącu odbyła się u nas konferencja robotników drzewnych, tartacznych i zrębowych, całego powiatu. Wybraliśmy ogólne kierownictwo walki. Pozatem odbyliśmy kilka masówek na tartaku oraz kilka narad, na których postanowiono jednomyślnie przeciwstawić się atakom kapitalistów drzewnych, którzy naszym kosztem chcą się ratować przed ciężkim kryzysem i uchwalili przystąpić do walki strejkowej przeciw **redukcjom i racjonalizacji, o przyjęcie** z powrotem wszystkich zredukowanych, o zwrócenie zrabowanych **$12\frac{1}{2}\%$ z naszych zarobków i podwyższenie płac;** o 7-godz. dzień pracy a 6-cio dla młodzieży, o opał, o uznanie komitetu strejkowego jako naszej fabrycznej delegacji. Fabrykant spostrzegł się, że tym razem nie uda mu się oszukanie robotników, którzy przepędzili jego socjalfaszystowskich pachołków, że z powodu solidarnej postawy 800 ludzi, nie uda mu się przeprowadzić redukcji, wpadł na nowy pomysł. Zawołał sobie do pomocy starostwo, i niby to na jego prośbę nie zamknął tartaku ale ogłosił obniżkę płac o dalsze 10%, skasowanie fajerantówek. Kto się nie godzi na te nędzne warunki dostaje kartę redukcyjną.

Robotnicy rozumieją, że sami możemy sobie pomóc, idąc drogą wskazaną przez Lewicę Związkową. Na wszystkich oddziałach wybierajmy na masówkach komitety akcji. Pod kierownictwem ogólnego komitetu stawajmy wszyscy, jak jeden, do strejku o nasze sprawiedliwe żądania. Nie damy się zastraszyć faszystowskiemu terorowi policji i starostwa, którzy jak zawsze pospieszą na pomoc fabrykantom. Solidarna, bojowa postawa może jedynie zapewnić nam zwycięstwo.

Robotnik.

Bezrobotni w Nowej Wsi walczą o chleb

Dnia 22 grudnia 1930 r. bezrobotni w Nowej Wsi (G. Śląsk), w odpowiedzi na **odebranie im zapomóg,** wyszli demonstracyjnie na ulicę, upominać się o wypłacenie zapomóg.

Po godzinnej demonstracji, w czasie której śpiewano i wznoszono okrzyki — bezrobotni zawrócili pod magistrat, który po dłuższej walce **opanowali.** Dopiero po kilku godzinach przybyła policja z pomocą straży granicznej rozpędziła bezrobotnych.

Strejk w szpitalu dziecięcym

Nasz korespondent warszawski w **Warszawie** pisze:

Z wielką pompą odbyło się otwarcie rozbudowanego szpitala dziecięcego na Śliskiej w Warszawie. A już w kilka dni później wybuchł **strejk pielęgniarek.** Warunki ich pracy są okropne. Harują **12 godzin** na dobę (dwie zmiany) i **pełne 7 dni** w tygodniu, a za wikt odlicza im się z marnych płac. Gdy pielęgniarki, poprzez swoje delegatki zwróciły się do dyrektora, żądając skrócenia czasu pracy do 8-iu godzin i jednego dnia wolnego w tygodniu — ten nic. Pielęgniarki odpowiedziały na to strejkiem. Dyrektor wszystkim wymówił pracę, a policja kilka osób **aresztowała.** Związek zawodowy, opanowany przez socjalfaszystów, łamie to bojowe wystąpienie i wzywa do przerwania akcji. Pielęgniarki muszą wytrwać na posterunku walki aż do zwycięstwa.

Burżuazja brnie po uszy w bajorze afery Oustric'a

Afera Oustric'a zatacza coraz szersze kręgi. **Niema takiego męża stanu,** takiego ministra lub byłego ministra, któryby nie był w niej wmieszany. Ostatnie dni przyniosły szereg nowych **sensacyjnych dokryć.**

Sporządzona została niepełna jeszcze lista parlamentarzystów, którzy interwenjowali w ministerstwie skarbu o dopuszczenie pewnych **manipulacyj giełdowych.** Na niej się znaleźli **b. premjer Tardieu, Marin Malvy** i wielu innych „osobistości".

Pierwszy z nich się wykręca, że przekazał tylko do ministerstwa skarbu dokument, który się **przypadkowo „zabłąkał"** w jego resorcie! **Marin,** który **jest przewodniczącym komisji śledczej(!)** oświadczył, że spełnił tylko **życzenie** jednego z jego wyborców.

W księgowości banku Oustrica ustalono, że **sekretarz Tardieu,** otrzymywał co miesiąc **5 tysięcy** franków od Oustrica. Od października 1928 roku pobrał w ten sposób **120 tysięcy franków.** Także **komisarz policji** Benoit otrzymał od Oustrica **70 tysięcy franków.**

Małpie zwierciadło

ORDER-JADA — PAŃSTWOWA PARADA.

Boże Narodzenie. Więc na gwiazdkę posypały się gwiazdki, a na Sylwestra ordery i medale, wstęgi, szarfy i krzyże i inne odznaki mniej lub więcej godne czci. Dostał Marszałek insygnia „Wiedzy" i naturalnie „Szpady", dostali ministrowie portugalscy „Polonję Odrodzoną", dostał i błogosławieństwem przyjął, nuncjusz papieski Marmaggi, dostali też pepesowcy „towarzysze" błogiej pamięci Perl i L. Wasilewski. P. Wasilewski mimo „Brześcia - symbolu" orderem nie pogardził.

Ale nie na tem się to kończy.

Bo oto wojewoda lubelski, w imieniu rządu, wręczył **Krzyż Zasługi** robotnikowi Barylewskiemu, który w fabryce Raubego w Białej **pracuje 58 lat,** czyli od dnia otwarcia zakładu.

Oho! Czarny robotnik też dostąpił łaski gwiazdkowej. Na zapadłych piersiach nosić będzie **Krzyż Zasługi!** Słusznie! Brawo! **Zasłużył** się bowiem Barylewski! Przez 58 długich lat dźwiga w znoju męczeński **krzyż** fabrycznej harówki! Przez 58 lat dźwiga **krzyż** proletarjackiej nędzy. A gdy lada dzień, jako niezdolnego do pracy, wypluje go fabryka za bramę, z dumą będzie włożyć **krzyż** na piersi i rozpocząć ciernistą swą drogę od jednego do drugiego przydrożnego... **krzyża.**

Pozazdrościć widać robotnikowi chłopek ze wsi Miranino, gminy Bytyńskiej, Józef Grabun. Chce też, jeśli nie order, medal, to przynajmniej odznakę lub jakikolwiek zasz czyt.

Złożył więc podanie do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o przyjęcie godności chrzestnego **6-go nowonarodzonego syna.** Na skutek tego uzyskał on odpowiedź z kancelarji cywilnej, że p. Prezydent tylko w tym wypadku **zezwala** na wpisanie swego nazwiska do ksiąg metrycznych, o ile nowonarodzony jest **conajmniej 7 potomkiem płci męskiej!**

Conajmniej siódmy! Poskrobał się zapewne chłopek w potylicę i jazda pod pierzynę... Jeśli mu tchu i jurności starczy, a babie sił i szczęścia, zapewne ci przez trzy kwartały takiego wojaka dla armji polskiej wyrychtuje, że go już dostąpi łaska Prezydenta.

No cóż! Należy dbać o państwowe stajnie rozpłodowe i szykować wielkie ludzkie derby...

Dla Barylewskich i Grabunów sprawa jeszcze nieaktualna. Ale dla „wielkich" ludzi — paląca. Gdzie pomieścić wszystkie ordery? Przecież często na piersiach milimetra wolnego nie znajdziesz! Jestto kryzys międzynarodowy, więc Liga Narodów ma się nimi zająć. Na najbliższej sesji Rada wybierze komisję, która wyłoni podkomisję dla ustalenia składu subkomisji, która na referenta tej sprawy wyznaczy prawdopodobnie Macdonalda, kawalera orderu „Zgubionej Podwiązki". Do komisji wpłynął wniosek sfer miarodajnych i zainteresowanych, by wolno było ordery zawieszać gdzie indziej.... ale bądź co bądź w miejscu widocznem bez lupy...

B-s'

Postępy budownictwa socjalistycznego w ZSRR.



Gmach poczty w Moskwie.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU?

ZAMKNIĘCIE DWÓCH LEWICOWYCH ZW. ZAW. W ŁODZI.

Policja dokonała rewizyj i aresztowań w dwóch łódzkich **lewicowych związkach zawodowych.** Władze śledcze opieczętowały je, motywując tem, że lokale związków „są miejscem zbierania się elementów wywrotowych".

64.814 BEZROBOTNYCH W OKRĘGU ŁÓDZKIM.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dn. 3-go stycznia b. r. było zarejestrowanych 64.814 bezrobotnych, w tem w samej **Łodzi 50.500.** Na zasiłku pozostało **15.600** bezrobotnych, t. j. **23%** ogólnej liczby.

Podobnego stanu natężenia bezrobocia **nie było od 1924 r.**

A więc w samej Łodzi **35.000** zarejestrowanych bezrobotnych jest **pozbawionych** nawet nędznych zasiłków. Doliczając rodzinę — około **150.000** osób w Łodzi jest rzuconych na pastwę zupełnej śmierci głodowej.

BIEDNA MATKA.

J. Stysiówna, zamieszkała w Umieszczu, koło Jasła, powiła 28. XII. dziecko, które wrzuciła do studni. Nie miała go za co utrzymywać i bała się obmowy ludzkiej. Policja nieszczęśliwą dziewczynę aresztowała.

PRZEKROCZENIA BUDŻETOWE W WYS. 200 MILJONÓW.

Najwyższa Izba kontroli przedłożyła sprawozdanie z zamknięć rachunkowych za rok budżetowy 1928/29. W roku tym NIK ustaliła przekroczenia na **200 miljonów złotych.**

ŚMIERĆ — Z POWODU BRABU PRACY.

Onegdaj wieczorem rzucił się pod koła pociągu towarowego 26-letni E. Szymaniak ponosząc **śmierć na miejscu.** Przy denacie znaleziono kartkę: „Poznań, poczekalnia III klasy. **Zginął śmiercią samobójczą z powodu braku pracy.** Życie mi już zbrzydło".

HARAKIRI EMERYTOWANEGO PALACZA.

Jan Piekło, 46-letni **emerytowany palacz miejski,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Podgórnej 11, targnąwszy się na życie, zadał sobie trzy rany w brzuch nożem. Lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala św. Łazarza w stanie bardzo groźnym.

Wyścig pracy i... krwi

— Dnia 3 bm. na zwrotnicy stacji towarowej w Sosnowcu, pełniący służbę A. Jaron (lat 34), został najechany przez parowóz. Skutkiem najechania Jaron **stracił obie nogi i doznał silnego potłuczenia całego ciała. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala** na Pekinie w Sosnowcu.

— Na polu kopalni królowej Luizy koło **Zabrza, górnik** T. Szczeponik został zasypany przez złomy węgla. Ciężko rannego przewieźli koledzy do szpitala.

— W fabryce przy ul. Stawki 79, w Warszawie, robotnik 46-letni Jan Balcerzak Włościańska 37, w czasie pracy, doznał zmiażdżenia w trybach maszyny palca lewej ręki.

— J. Gajda (Radomsko) zatrudniony przy zakładaniu podziemnego kabla, doznał silnego poparzenia w czasie pożaru budki. Został on przewieziony na kurację do szpitala, gdzie **zmarł wskutek odniesionych ran.**

— W Chełmie, robotnik kolejowy, zatrudniony przy ładowaniu, zmęczony długotrwałą pracą, wpadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć na miejscu.

Coraz głośniej biją w surmy wojenne

Organ ministerstwa spraw zagranicznych Francji **„Temps"** ogłosił ogłosił niedawno szereg artykułów pod wspólnym tytułem **„Niebezpieczeństwo rosyjskie".** Są one tem ciekawsze, że ukazały się tuż po słynnym procesie kontrrewolucjonistów i szkodników z pod firmy Ramzina et. Comp., który tak jaskrawo obnażył konszachty wojenne imperjalizmu z polską sojuszniczką Francją na czele.

Oto co m. in. pisze „Temps":

„Jest rzeczą jasną, że plan pięcioletni szykuje **zagładę społeczeństwu kapitalistycznemu.** I dlatego, ze zdumieniem dowiadujemy się, że takie firmy jak „Du Pont de Nemours", „Radio Corporation of America" i inne utrzymują stosunki handlowe z ZSRR.

Rosja sowiecka jest dziś jedynym krajem, w którym buduje się fabryki, które **techniką i ogromem przewyższają nawet amerykańskie kolosy.** Gwałtowne uprzymysłowienie tego do niedawna prawie całkowicie rolniczego kraju wprowadza **dezorganizację w gospodarce światowej.**

Daje się chwilowym panom Rosji broń do ręki dla umocnienia swej władzy. Gdy rosyjskie produkty zaczną zalewać rynki światowe, sprowadzi to **ruinę naszych fabrykantów,** którzy **nie będą mogli konkurować z przemysłem sowieckim.**

Co należy robić, ażeby się obronić? Bezwątpienia trzeba się **łączyć razem i współdziałać.** To wzmocni nasze siły. Plan Unji Europejskiej Brianda jest zupełnie na czasie. **Nie wolno czekać.** Należy działać i to już.

Istotnym i palącym obowiązkiem kierowniczych sfer przemysłowych i finansowych jest wstrzymać emigrację sił technicznych do ZSRR., która się ostatnio tak szeroko ujawniła, **wstrzymać wywóz maszyn i kapitałów".**

„Temps", jak widzimy, już nie kpi z pięciolatki, ale widzi jej groźne następstwa dla gnijącego i upadającego kapitalizmu. Widzi **wyższość radzieckiej organizacji przemysłu i wzywa do ataku.** Pierwszym etapem ma być **blokada ekonomiczna ZSRR.,** by sparaliżować lub w każdym razie utrudnić postęp budownictwa socjalistycznego. A że ten półśrodek nie pomoże, **wojna staje się jedynym argumentem.**

W całej jaskrawości, bez zwykłych osłonek dyplomatycznych zdradza „Temps", czem pachnie briandowska Paneuropa. Wskazuje na jej ostrze antysowieckie. A jednocześnie delikatnie strofuje firmy amerykańskie, czemu one utrzymują stosunki gospodarcze ze swym najgroźniejszym wrogiem.

„Temps" wzywa do „jedności". W obliczu tak groźnego i silnego wroga względy doraźnych korzyści, **jakie płyną z handlu z Sowietami, muszą upaść!**

Sowiety zręcznie wyzyskują antagonizmy i sprzeczności, jakie istnieją wśród bandy imperjalistycznych rabusiów, więc „Temps" wzywa do **zaprzestania** bodaj chwilowego tych kłótni i do wytężenia wszystkich sił, by zgładzić z globu ziemskiego bolszewickie ognisko.

Takie oto są plany francuskiego **oficjalnego organu rządowego, plany** przygotowujące **bezpośrednią zawieruchę wojenną.**

Wróg klasowy o kolektywizacji

Burżuazyjna „Vosische Zeitung" zamieściła artykuł wstępny korespondenta moskiewskiego p. t. **„Stalin - triumfator"** o wynikach i perspektywach socjalistycznej rozbudowy w Sowietach. Ironiczny ton, jakim posługuje się autor artykułu, dając w ten sposób wyraz swemu niezadowoleniu, nie może ukryć faktu wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

N. p. o kolektywizacji pisze on:

„Co do zaopatrzenia w zboże objektywne cyfry mówią o **polepszeniu:** zapas zboża (obliczenie niezupełne) wynosi **19 milj. ton przy 15** w roku ubiegłym, więc około **5 milj. ton więcej.** Co prawda pomogły rządowi lepsze w tym roku zbiory, ale także — wbrew wszelkim pesymistycznym przewidywaniom — wpłynęły tu w znacznym stopniu pomyślnie wyniki kolektywizacji."

Bolszewicy podają przez radjo

Niejaki J. Kamiński pisze do „Il. K. C." z dnia 6 stycznia 1931 r. co następuje:

„Słuchając polskiej „pionierskiej radjogazety" z Kijowa, dowiedziałem się zaiste ciekawych rzeczy!

Przemawiał naprzód jakiś Moskal **o wielkim zbrojeniu się Polski,** sprowadzającej działa dalekonośne i kulomioty z Francji i Belgji. Następnie zwrócił uwagę na antykomunistyczne uświadamianie młodzieży we wszystkich zakładach naukowych, o zakładaniu kół lotniczych i t. d. Zakomunikował wreszcie, że Polska liczy obecnie **480 samolotów bojowych.**

Druga część komunikatu była poświęcona **bezbożnikom.** Prelegent zaznaczał, że koła bezbożników **rosną bardzo szybko,** między innemi w pewnej wiosce pod kierunkiem nauczycielki przyrody, której hasłem jest walka z religją. Następnie kilka słów do Polaków tej treści:

Koła bezbożników należy zakładać **w Polsce,** a szczególnie wśród wieśniaków, którzy powinni religję zwalczać bo (dosłownie!) czarny i niebezpieczny wróg kryje się pod sutanną i t. d.

Następna pionierska radjogazeta będzie ogłoszona o tej samej porze dnia 8 stycznia. Kończąc komunikat, zwraca się speaker do Polaków, aby nadsyłali listy do Kijowa pod adresem, „Polskiej Radjogaz.".

Więzienia w „socjalistycznej" Anglji

Burżuazyjna prasa angielska publikuje „ciekawe" materjały o stanie więziennictwa angielskiego. Cytujemy dosłownie:

„Materjały opierają się na dzienniku pewnego więźnia, który cztery lata przebył w zamknięciu i zdołał wynieść z więzienia pamiętnik, pisany szyfrem. Stan cel więziennych jest straszliwy. **Myszy, szczury i pasożyty stanowią codzienne towarzystwo więźnia, podczas gdy za jedno słowo, wypowiedziane do innego więźnia, idzie się na 18 dni do ciemnicy na chleb i wodę. Zarządy więzień zmuszają więźniów do pracy po 14 do 16 godzin na dobę, nic im za to nie płacąc. Pracuje się w celi, w zupełnej samotności. Jedzenie jest skąpe i złe. Za podniesienie ze ziemi niedopałka papierosa (palenie tytoniu jest zakazane), idzie się na dwa tygodnie ciemnicy. Ludzie są traktowani o wiele gorzej od zwierząt. Wypadki pobicia są na porządku dziennym.**

Po II. sesji Europejskiego Komitetu Chłopskiego

Niedawno zakończony został II-gi Kongres Europejskiego Komitetu Chłopskiego. Delegaci wracając do krajów, zwołali posiedzenia krajowych komitetów Chłopskich, na których zdali sprawozdania.

Podczas dyskusji nad sprawozdaniem, Komitety zastanawiały się głównie, jak antyfaszystowskie **uchwały** Komitetu Chłopskiego wcielić w czyn.

Litwa maszeruje do bloku antysowieckiego

PO „TRAKTATACH I PERTRAKTACJACH LITWY Z PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI.

„I. K. C." — owy podjudzacz wojenny, w N-rze z 6 bm. pisze:

„Wiadomości, jakie otrzymano z Moskwy wskazują na poważne zaniepokojenie, jakie wywołał w Moskwie **traktat handlowy łotewsko-litewski** i rozpoczęcie pertraktacyj **Litwy z Estonją.** Moskwa widzi w tem **realizację bloku państw bałtyckich pod egidą Polski i bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny** z Rosją sowiecką.

„Izwiestja", organ rządu sowieckiego zamieszczają wstępny artykuł, w którym podkreślają, że niezwłocznie po podpisaniu traktatu handlowego łotewsko-litewskiego, premjer Zelmins ogłosił deklarację, w której jako stałą stolicę Litwy **uznał Kowno,** a nie Wilno.

Również „Izwiestja" wskazują na niebezpieczeństwo, jakie Litwie grozi na skutek zbliżenia z Estonją, zespoloną traktatami z Polską. Organ rządu sowieckiego obszernie rozwodzi się **o niebezpieczeństwie,** grożącem **Europie wschodniej".**

PAPIEŻ DZIAŁA.

Gazety burżuazyjne donoszą:

„Litewska chrześcijańska demokracja w organie swym „Ritas" — w myśl **instrukcyj,** otrzymanych **z Watykanu** — prowadzi agitację za osłabieniem przeciwieństw między Polską a Litwą i wyraźnie dąży do rewizji stosunków z Polską.

Należy zaznaczyć, że chrześcijańska demokracja swego czasu jaknajenergiczniej występowała przeciwko możliwości zbliżenia z Polską i była jednym z filarów polityki antypolskiej Kowna.

Przedstawiciel kurji litewskiej internuncjusz Bertoloni **otwarcie** popiera stanowisko duchowieństwa litewskiego".

SOJUSZ ŁOTEWSKO-LITEWSKI NOSI WYRAŹNIE CHARAKTER WOJENNY.

PAT. „Ljetuvos Aidas", wymieniając ostatnie wypadki potwierdza, iż świadczy ono o zbliżeniu politycznem tych państw. Jest to początek realizacji związku państw bałtyckich — pisze dziennik — przyczem idea takiego związku **nigdy nie była tak aktualna, jak w chwili obecnej,** gdy nad Europą **wisi widmo nowej wojny.**

— Marsz faszystowskiej Litwy do bloku antysowieckiego musi zdwoić **czujność mas pracujących całego świata.**

Faszyści — faszystom

Braterstwo związków wojskowych krajów graniczących z ZSRR.

Organizacje przysposobienia wojskowego i „obrony" kraju państw bałtyckich: estoński „Kaitseliit", łotewski „Aizsargi" oraz fiński „Skydskar", przesłały Polskiemu Związkowi strzeleckiemu, jako pokrewnej sobie organizacji, życzenia i zapewnienia trwałej przyjaźni(!).

2 lata dyktatury faszystowskiej w Jugosławji

Precz z białym terorem

6 stycznia mijają **dwa lata** wojskowej dyktatury faszystowskiej w Jugosławji. Oto bilans tych 2-ch lat.

Policja i faszyści dokonali **97 mordów** politycznych. Między zamordowanymi znajduje się 6 nacjonalistów kroackich, 3 albańskich, 2 czarnogórskich, 2 bośniackich mahometan, jeden chłop niemiecki, 32 macedończyków i 51 komunistów i rewolucyjnych robotników.

Ponad **10.000 więźniów politycznych** przeszło przez kaźnie katów faszystowskich. Przeszło **1500 znajduje** się jeszcze w więzieniach.

W ciągu 2 lat odbyły się 83 procesy polityczne, w których skazano **400 osób** łącznie na **1376 lat** i 2 miesiące więzienia, **3 zaś na karę śmierci.**

W krajach wściekłego teroru faszystowskiego

W więzieniu w Woflone wybuchł bunt 46 więźniów — komunistów. **Dwaj więźniowie** wydostali się na korytarz, **obezwładnili dozorców i otworzyli wszystkie cele.** Wezwana przez zarząd więzienia policja **„przywróciła porządek".** Jak to się odbywało — można sobie wyobrazić. **Więźniowie rozpoczęli głodówkę.**

Aresztowania komunistów na Węgrzech. W Budapeszcie aresztowany został dawny redaktor naczelny oficjalnego organu za czasów dyktatury komunistycznej na Węgrzech dziennika „Voeroes Ujsag" Józef Revai. Po upadku komunizmu na Węgrzech Revai zbiegł do ZSRR. Oprócz niego aresztowano dwóch młodzieńców nazwiskiem Gajdos i Goeroeg. Równocześnie dokonano jeszcze 16 aresztowań.

Faszyzm, czy komunizm?

Londyński „Times" w alarmującym artykule p. t. **„Europa na rozdrożu"** podkreśla

„wielki niepokój, nerwowość i fatalizm", które ciążą nad Europą. W obliczu kryzysu gospodarczego, wszystkie państwa Europy zdają sobie sprawę, że metody parlamentarne i parlamentarna forma rządu przeżyły się. W politycznem życiu Europy rozgrywa się walka. **Faszyzm — czy komunizm?".**

Masy pracujące świata dokonywują już odpowiedniego wyboru.

Burżuazyjna etyka

„Il. K. C." zamieszcza b. często listy z Moskwy, pisane w Krakowie. Autor ich, biorąc pod uwagę stosunki, które rzekomo panują wśród dawnych burżujów, drobnomieszczan i kułaków, wypisuje i powtarza w kółko różne brednie o Państwie Rad.

Nie będziemy się szczegółowo zajmowali temi wytworami wyobraźni „kurjerkowego" pismaka. Ale ostatni list zawiera w zakończeniu pewien ustęp, który warto tu przytoczyć:

„Odwiedzam często — (w jaki sposób, skoro jesteś w Krakowie, a nie w Moskwie? Ale przypuśćmy, że mogłeś to odpisać z jakiejś innej gazety...) — rodzinę, gdzie — wśród innych dzieci — jest 12-letni chłopiec. Chodzi do szkoły. Bierze udział w rozmowach dorosłych. Kiedyś zaszła rozmowa o Bogu.

— **Żadnego boga niema!** — oświadcza stanowczym tonem chłopak. — **Wy powiadacie, że bóg jest i że on jest dobry. A dlaczego na świecie tak dużo zła i niesprawiedliwości? Dlaczego nędza i głód? Jeżeli bóg jest dobry i wszechmogący, niech da wszystkim chleba.**

— Bolszewicy nie uznają boga, dlatego głód! — powiada matka.

— O tem nie warto rozmawiać — mówi chłopiec — bo w was zanadto głęboko są wkorzenione przesądy burżuazyjne.

Ojciec chłopca często mi się skarży:

— To szkoła! Tego ich w szkole uczą. Strach mnie ogarnia, kiedy myślę, co z tego chłopca będzie, gdy urośnie? **Niech mi pan wierzy,** czasem zdaje mi się, **że byłoby lepiej, gdyby umarł!".**

— — — — — — — — —

To nikt inny, tylko „Kurjerek" i jego bratnie organy płaczą nad rzekomem rozluźnieniem instytucji rodziny w ZSRR..

Burżuazja została wierna tradycjom, związanym z rodziną:

— „Niech syn lepiej zdechnie, niżby miał być komunistą!".

Oto „kurjerkowy" ideał ojca rodziny!

Aresztowanie naszego współpracownika

Dnia 7-go b. m. policja **zaaresztowała** w drukarni nowoprzybyłego pracownika naszego pisma, M. Zołotowa. Przeciw temu aresztowaniu **zakładamy kategoryczny protest.**

ŁAŃCUCH PRASOWY.

Komisja prasowa, Lwów 10 zł. i wzywa do zapłacenia takiej sumy Komisję Prawną w Przemyślu, Spritzer Eisig wpłaca 5 zł. i wzywa do wpłacenia towarzyszy Habermana, Szmirera i Keslera.

J. Felsztyner wpłaca 10 zł. i wzywa do wpłacenia takiej lub większej sumy tow.: Arerską, Gombę, Jakubowicza i Weisselfischa, Doneb Kune wezwany przez tow. J. składa 3 zł. i wzywa do zapłacenia takich samych lub większych sum tow.: M. D. Jägera, Michajłowa, L. Jahrego z Dynowa, — K. Wnękowskiego, J Wróbla, Zygmunta, M. Zingera z Sanoka — Hanię S., Julję W. z Przemyśla.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

T. Orzech. Wiersz niezły, ale niecenzuralny.

Budowlanemu przy budowie filtra w Warsz. Nie piszcie korespondencyj „na raty". Czekamy na „dalszy ciąg".

Kolec: Za mało złośliwe i dowcipne. Próbujcie jeszcze raz.

Gorot z Choroszek: Waszej ciekawej korespondencji nie możemy umieścić, boście ją za późno przysłali. Piszcie o nowszych faktach.

H. Praski: chętnie wydrukujemy, tylko o jakiem biurze piszecie.

ik: Drukujemy, aby Was zachęcić do dalszej pracy nad sobą.

Maroz Michaz: przyślijcie **dokładne** adresy (a nietylko nazwiska) prenumeratorów.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Horowitz. Drukarnia Przemysłowa, Kraków, Zielona 7.